

Secret Service potwierdza złe informacje o zamachu na Trumpa

22 lipca 2024

Secret Service przyznaje, że odmawiała Donaldowi Trumpowi dodatkowej ochrony. Na jaw wychodzi, że rzekomo najlepsza agencja ochroniarska świata może mieć poważne braki kadrowe.



Kandydat Partii Republikańskiej w tegorocznych wyborach prezydenckich został postrzelony w ucho w sobotę podczas wiecu wyborczego w miejscowości Butler w Pensylwanii. Zginęły dwie osoby, w tym zamachowiec, a dwie kolejne zostały poważnie ranne.

Federalne Biuro Śledcze (FBI) poinformowało w niedzielę, że 20-letni mieszkaniec stanu Pensylwania Thomas Matthew Crooks to „osoba zamieszana” w nieudany zamach na byłego prezydenta USA Donalda Trumpa. Mężczyzna zginął na miejscu. Choć Donald Trump podziękował agentom Secret Service, którzy go chronili, to służby od początku są krytykowane za niewystarczający poziom ochrony byłego prezydenta.

Teraz Secret Service przyznało się, że zdarzały się sytuacje, kiedy Donaldowi Trumpowi odmawiano dodatkowej ochrony. SS wydawała odmowne decyzje ws. przyznania większej ochrony i sprzętu na wydarzenia z udziałem kandydata Republikanów na prezydenta USA.

Jeden z urzędników agencji anonimowo wyznał w rozmowie z „Washingtonem Postem”, że Secret Service musząc godzić ze sobą różne potrzeby ochraniających osób, ma braki kadrowe, które często nie pozwalają na zapewnienie odpowiedniej ochrony wszystkim. W tym momencie Secret Service ochrania około 20

osób. Agencji ma przede wszystkim brakować snajperów.

Przewodniczący komisji nadzoru Izby Reprezentantów James Comer szefową Secret Service Kimberly Cheatle do złożenia zeznań przed komisją nadzoru. „Brak przejrzystości i niechęć do współpracy z komisją w tej pilnej sprawie zarówno ze strony Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego (DHS), jak i Secret Service (USSS) podważa dalsze możliwości kierowania Służbą Secret Service i wymaga wezwania, które nakazuje pani wziąć udział w przesłuchaniu” – napisał w liście republikanin.



Amerykańskie służby próbują też odkryć, jakimi motywami kierował się 20-letni zamachowiec Thomas Matthew Crooks i jak przygotowywał się do zamachu. Służby przygotowały portret psychologiczny 20-latka. Crooks miał być inteligentny i introwertyczny. Zamachowiec bywał na lokalnej strzelnicy i nie był „radykałem”.

Po przejrzaniu telefonu chłopaka i historii jego wyszukiwarki, FBI odkryło, że 20-latek pisał o swoich planach na popularnym wśród graczy serwisie Steam. Z przeglądarki Crooksa wynika, że dużo czytał o na temat postaci Ethana Crumbleya, który w listopadzie 2021 roku dokonał masakry w szkole Oxford High School w stanie Michigan. 20-latek sam jednak podszedł do swojego zamachu zupełnie inaczej, niż Crumbley i większość

zamachowców. Crook nie zostawił żadnego listu, w którym wyjaśniał, co nim kierowało. W samochodzie 20-latka znaleziono także materiały wybuchowe. FBI podejrzewa, że Crooks mógł chcieć ich użyć, by odwrócić uwagę służb i zbiec, co mu się nie udało. Śledczy zauważają, że chłopak był słabo przygotowany do zamachu i po prostu wykorzystał okazję.

Autorstwo: SG

Na podstawie: CNN, „Washington Post”

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net